

# WSTĘP

Z wyjątkiem największych zapaleńców nikt nie chce się znaleźć na morzu w czasie złej pogody, a jednak nikt tego nie uniknie. Planując rejs przez ocean, każdy musi być gotowy na spotkanie ze sztormem, gdy ten nadejdzie. Mimo niezwykle dokładnych w dzisiejszych czasach prognoz pogody sztorm może złapać także tych, którzy żeglują blisko brzegu albo po wodach wewnętrznych. Celem tej łatwej w odbiorze książki jest dostarczenie wszystkim żeglarzom – bez względu na ich aspiracje – krótkiego zestawu informacji, dzięki którym, niezależnie od tego, czy znajdą się po niewłaściwej stronie wiejącego wzdłuż wybrzeża podmuchu o sile 6°B, czy też będą musieli zmierzyć się z dużymi falami na otwartym morzu, będą na tyle świadomi swoich możliwości, żeby podejść do trudnej sytuacji ze spokojem.

Kwestia ciężkiej pogody fascynuje każdego żeglarza. Na temat sposobów radzenia sobie w złych warunkach istnieje prawdopodobnie więcej opinii niż na jakikolwiek inny temat związany z żeglugą po morzu. Gdy jednak spróbujesz dokładnie zdefiniować trudne warunki pogodowe, okaże się, że oznaczają one – podobnie jak szczęście – dla każdego coś innego. Doświadczona załoga żeglująca półwiatrem 50-stopowym kutrem przy wietrze wiejącym z prędkością 25 węzłów powinna być bardzo zadowolona. Rodzina płynąca w takich samych warunkach całą dobę bajdewindem na 20-stopowym jachcie ze stępkami przechyłowymi może być bliska wyczerpania.

Złą pogodę można zdefiniować jako dowolną kombinację wiatru i fali o takiej sile, że załoga określonej łodzi rozważy zmianę planów. Jednak pogoda na morzu może stać się znacznie gorsza, niż tak określona. Wcześniej czy później każdy jacht może znaleźć się w sytuacji, w której nie może zrobić nic innego, jak tylko bezradnie dryfować ku śmiertelnemu niebezpieczeństwu. Maestria kapitana polega na takim postępowaniu z samym sobą, załogą i jachtem, żeby przez całe życie uniknąć znalezienia się w takiej sytuacji. Lista tego, co jest konieczne, by to osiągnąć, jest krótka. Obejmuje ona dobrze przygotowany jacht, znajomość dostępnych rozwiązań i pozytywne, samodzielne działanie.

Najważniejszym przesłaniem tej książki jest samodzielność. Chodzi o maksymalne wykorzystanie własnych zasobów w celu uniknięcia kłopotów, jeśli to możliwe, albo radzenie sobie z trudnościami, gdy uniknięcie ich nie jest możliwe. A jednak mimo najlepszych intencji morze potrafi czasem zniweczyć nasze wysiłki, dlatego w rozdziałach *Nagłe wypadki*, *Tratwa ratunkowa – ostateczność* i *Pomoc z zewnątrz* omówione zostały sytuacje, które pewnego dnia mogą stać się udziałem każdego, kto będzie przebywał na morzu wystarczająco długo. Niezależnie od tego, jak starannie się przygotujemy, zawsze może się tak zdarzyć, że pogoda i inne okoliczności sprzysięgną się przeciw nam i znajdziemy się w położeniu krytycznym. W dalszych rozdziałach omówione zostały kwestie, jak podejść do pomocy z zewnątrz, gdy naprawdę staje się ona potrzebna, oraz jak sobie w związku z nią poradzić.

Żeglowanie w trudnych warunkach pogodowych jest nieuniknioną częścią spędzania czasu na wodzie. Może być to koszmarem lub okazją do posmakowania emocji, których wielu żeglarzy potajemnie – albo całkiem jawnie – pragnie. Przetrwanie sztormu bez uszkodzeń i zamieszania konsoliduje załogantów. Po latach będą o tym rozmawiać, a satysfakcja z jachtu i swojego towarzystwa będą czymś wyjątkowym. Środki do osiągnięcia tego rezultatu są dostępne dla każdego z nas. Kolejne strony pomogą je zidentyfikować i wykorzystać na morzu, gdy zawieje silny wiatr.

Po zastanowieniu, w tych czasach inkluzywności, postanowiłem w niniejszej książce unikać zaimków osobowych sugerujących płeć. Nie zrezygnowałem jednak z kultuwowania starej morskiej tradycji, w myśl której statki i łodzie określam zaimkiem „ona”\*. Nie ma w tym intencji urażenia kogokolwiek.

*Tom Cunliffe  
marzec 2023*



\* Ta uwaga Autora ma odniesienie do języka angielskiego.